Nr. 115. Piątek, 11. października 1929. Poznań.

RYNEK DRZEWNY I BUDOWLANY

ORGAN DLA HANDLU i PRZEMYSŁU DRZEWNEGO ORAZ BUDOWLANEGO

Rynek Drzewny: Rok XI. Rynek Budowlany: Rok II.

Ogłoszenie.

608

Nadleśnictwo Narewkowskie niniejszem podaje do wiadomości, że w **dniu 21 października 1929 r.** o godzinie 10 rano w lokalu N-ctwa Narewkowskiego w Świnoryjach, odbędzie się licytacja na sprzedaż materjałów drzewnych, a mianowicie:

Kloców dębowych fornierowych 62.71 m³.
Kloców świerkowych 16.98 m³.
Opału szczapowego dębowego (nieprzebranego) 1548.60 mp.
Opału szczap. dębowego (przebranego) 120.80 mp.
Opału świerkowego po przebraniu papierówki szczapowej 927.80 mp.
Opału szczapowego sosnowego 552.40 mp.
Opału szczapowego lipowego 555.40 mp.

Warunki licytacji, projekt umowy oraz wykaz objektów są do przejrzenia w kancelarji Nadleśnictwa Narewkowskiego i Dyrekcji Lasów Państwowych w Białowieży.

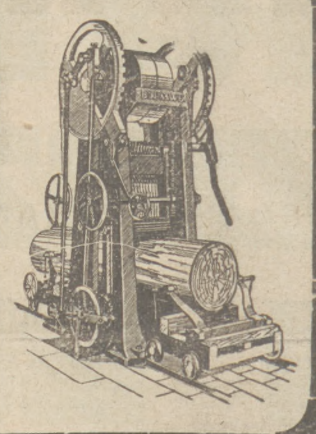
Nadleśnictwo Narewkowskie.

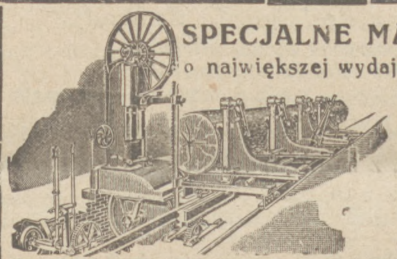
Leśniczy

młody, energiczny — ukończył naukę i praktykę w lasach rządowych, zdatny do prowadzenia większego rewiru leśnego

poszukuje posady.

Zgłoszenia: Leśn. państw. **Baraniec**, p. Lipnica, pow. Wąbrzeźno





Nr. 115. Piątek, 11. października 1929. Poznań.

RYNEK DRZEWNY I BUDOWLANY

ORGAN DLA HANDLU i PRZEMYSŁU DRZEWNEGO ORAZ BUDOWLANEGO

OFICJALNY ORGAN ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW DRZEWNYCH W POZNANIU

Rynek Drzewny: Rok XI. Wychodzi w poniedziałki, środy i piątki. Rynek Budowlany: Rok II.

PRZEDPŁATA na listopad 1929 r., wynosi: w Poznaniu przy odbiorze w ekspedycji: 6,00 złotych. Na pocztach 6,45 złotych. Pod opaską wprost z ekspedycji w kraju i w wolnem mieście Gdańsku 7,50 złotych. Pod opaską za granicą (oprócz Gdańska), 8,00 złotych. Numer pojedyńczy kosztuje: w Poznaniu w Ekspedycji 50 groszy. Z przesyłką pocztową w kraju i w wolnem mieście Gdańsku 60 groszy. Zagranicą 70 groszy.

Redakcja, Administracja i Ekspedycja „RYNKU DRZEWNEGO i BUDOWLANEGO“ Poznań, Wielkie Garbary 20. Nr. telefonu 1820

DRUKARNIA Poznań, Wielkie Garbary 20 Nr. telefonu 3406

Konta bieżące: P. K. O. 206-377 — Bank Handlowy w Warszawie Oddz. w Poznaniu — Bank Przemysłowców Poznań — Bank Pozn. Ziemstwa Kredyt. w Poznaniu.

Więcej samopoczucia

W dziwnem zaiste położeniu znalazł się w ostatnich latach polski przemysłowiec drzewny. Stosunki, jakie się wytworzyły w naszem drzewnictwie wzięły go między młot, a kowadło i tam biedaka gnębią, wydzierając mu resztki tego, co stanowiło ongiś jego majątek, dawało mu pozycję dość silną i tam powoli zaczyna zatracać swe samopoczucie stanowe.

Przedstawmy sobie przedwojennego przemysłowca na naszych ziemiach. I wtedy walczyć on musiał z konjunkturą, z konkurencją i innemi przeciwnościami, lecz walka ta odbywała się jak gdyby na wyższym poziomie, na terenie wyrównanym przez pewne zasady i granice gospodarcze, a prawie zawsze udawało się przemysłowi drzewnemu wyjść z takich walk obronną ręką. Zarządy lasów fiskalnych i prywatni właściciele widzieli w nim kontrahenta zaufania godnego, z którym bądź co bądź należy się liczyć. Zaś jego klijenci t. zn. kupcy drzewni i firmy budowlane traktowały z nim na zasadzie, że należy żyć i pozwolić żyć drugiemu.

Jak inaczej sprawa wygląda dzisiaj. Przedewszystkiem zarówno dostawcy surowca, jak i odbiorcy tarcicy uważają, że przemysłowiec drzewny, to taki wampir, który najchętniej wszystko zagarnąłby dla siebie, chciałby wyzyskiwać na prawo i na lewo, a nikomu grosza zarobku nie użyczyć, poza tem rozpowszechniło się przekonanie, że przemysłowiec drzewny, to poprostu niebezpieczna odmiana człowieka, który dybie na to, gdzieby kogo mógł oszukać, któremu nie wolno nic zawierzyć, a natomiast trzeba dokładnie patrzeć na palce. Może takie sformułowanie charakterystyki przemysłowca drzewnego wydaje się przesadne, lecz chcąc mówić w słowach prostych i otwartych, trudno to inaczej wypowiedzieć.

Ile zaś winy w znalezieniu się w takiej opinji leży po stronie przemysłowców, o tem wiedzą starzy przedstawiciele tej gałęzi gospodarczej. Wśliznęło się bowiem w rzędy przemysłu drzewnego dużo elementu zupełnie nieodpowiedniego, ani moralnie, ani też materjalnie, a choć takich jednostek na ogólną liczbę poważania godnych przemysłowców drzewnych jest stosunkowo niewiele, to wiemy przecież, jak skłonna jest opinja do uogólniania i ile zła wyrządzić może jedna parszywa owca.

To wszystko, jak i trudne położenie wskutek przesunięcia się i dysproporcji cen za surowiec i za produkt, sprawiły, że wśród naszych przemysłowców drzewnych panuje chroniczne przygnębienie i że wskutek tego pozwalają nieraz na takie traktowanie się, jakiegoby w innym wypadku nigdy nie tolerowali.

Weźmy naprzykład przemysłowca drzewnego przy zakupie surowca, nie tylko że już sam zakup zawsze był i będzie pewnem ryzykiem, to jeszcze utrudniają go w najróżniejszy sposób, wstawiając do umów warunki nie tylko uciążliwe, ale czasem wprost kłócące się ze zdrową logiką. Każą wyczekiwać, antyszambrować, aż wreszcie z wielkiej łaski i z tysiącznemi zastrzeżeniami coś sprzedadzą. A przemysłowiec drzewny znosić to musi, boć przecież byt jego tkwi w przedsiębiorstwie, a na nim ciąży odpowiedzialność za byt swych pracowników i ich rodzin. Tartak, czy inny zakład musi być w ruchu.

A jak dziś odbywa się sprzedaż? Z pewnością, że kupujący ma bezwzględne prawo do nabycia tego, co dla siebie uważa za odpowiednie, lecz do szykan, do nieuzasadnionych reklamacji i dyspozycji, to chyba prawa niema. A jednak, niema chyba dziś tranzakcji między tartacznikiem, a hurtownikiem bez tych przykrych objawów. I znowuż przemysłowiec cierpliwie to znosi, towar sprzedać musi, aby mieć gotówkę na zapłacenie surowca, podatków, robocizny. A kupujący czuje się dobrodziejem, który przez swój zakup wyświadczył przemysłowcowi poniekąd łaskę.

Taka sytuacja, niemożliwa na dłuższą metę, musi się skończyć, a pracować w tym kierunku winni sami przemysłowcy drzewni, przez wykazanie większego samopoczucia i godności swego stanu.

Nie znaczy to bynajmniej, aby przemysłowiec drzewny zatracić miał uprzejmość wobec dostawcy i odbiorcy, która jest ważnem czynnikiem również i w życiu gospodarczem, lecz powinien się przynajmniej zdobyć na energiczne podkreślenie, gdzie należy, że przecież kupuje za własne pieniądze, że nikt mu niczego nie darowuje, a z drugiej strony, że ostatecznie towar jest j e g o i w pierwszym rzędzie on nim dysponuje. Takie podkreślenie ujęte rzeczowo słowem i czynem bynajmniej przemysłowcom nie zaszkodzi, ani też nie odbierze sympatji ludzi rozsądnych, przeciwnie przyczyni się ono do przywrócenia powagi przemysłowi drzewnemu, dziś tak nadwyrężonej.

Przemysłowiec.

Piloty, jako przedmiot handlu drzewnego

W ostatnich latach zmniejszyły się coprawda rozmiary handlu pilotami naskutek konkurencji, jaka temu sortymentowi drzewnemu wyrosła przez coraz częstsze używanie pali betonowych, jak i żelbetowych. Poza tem brak dzisiaj pieniędzy na większe inwestycje, jak budowę portów rzecznych, kanałów, śluz, mostów i t. p., przy których piloty drzewne znajdują obszerne zastosowanie. Mimo to, ten dział handlu drzewnego nie stracił na ważności, szczególnie jeżeli chodzi o eksport w pierwszym rzędzie do Niemiec i do Holandji.

Handel pilotami jest stosunkowo trudny i wymaga dokładnych znajomości warunków technicznych i zwyczajów handlowych w tym względzie. To też nie od rzeczy będzie omówić poniżej najważniejsze jego wymagania.

Jeżeli chodzi o konjunkturę obecną, nie należy właśnie przy tegorocznych zrębach wyrabiać większej ilości dłużyc na piloty, gdyż, jak powiedzieliśmy wyżej, zapotrzebowanie na nie maleje, a nawet w Niemczech podaż w tym roku przewyższyła popyt. Następnie wyrabianie na pewne określone wymiary nie zaleca się już z tego powodu, że kupujący przy zawieraniu kontraktów sami nie są w stanie podać dokładnych dymensji. Warunki gruntowe, na których dana budowla powstaje okazują się nieraz podczas prac inne niż przypuszczano, a temsamem zachodzi też konieczność stosowania innych wymiarów pilotów niż początkowo obliczano. W końcu cena, jaką obecnie płacą za piloty przy bardzo wysokich wymaganiach, bynajmniej nie zachęca do wyrabiania dłużyc na ten sortyment.

Dymensje, jakie przemysł budowlany dla pilotów wymaga, są z natury rzeczy najróżniejsze. Najczęściej jednak odchodzą następujące wymiary:

23/27	cm średnicy środk.	7—10	m dług. ca	8	m dług. przec.
28/32	„ „ „	8—13	„ „ „	10	„ „ „
33/37	„ „ „	9—16	„ „ „	12	„ „ „
38/42	„ „ „	14—19	„ „ „	16/17	„ „ „
43/47	cm średn. środk.	14	m dług. wzwyż	17/18	m dług. przec.
48/58	„ „ „	16	„ „ „	18/19	„ „ „

Grubości powyższe rozumieją się mierzone bez kory.

Również co do jakości wymagania są różne. Zwyczaje handlowe wymagają towaru możliwie prostego z dopuszczalną jednostronną krzywizną najwyżej 1 cm na metrze bież. Większe krzywizny prawie nigdy nie są tolerowane. 1 cm krzywizny na metrze bież. znaczy, że jeżeli do pilota o długości np. 10 m przyłożymy od czoła do czuba mocno wyciągnięty sznurek, natenczas, łuk powstający pomiędzy linją, utworzoną przez krawędź kloca, nie może w żadnem miejscu wynosić więcej niż 10 cm. Prostość strzały musi być możliwie dokładna, gdyż inaczej podczas wbijania pilot wchodziłby w ziemię skośnie, a nie prosto. Sęki muszą być dobrze oczyszczone, a cały kloc okorowany na czerwono. Słoje kręte są absolutnie niedopuszczalne. Niewielkie miejsca zmurszałe bywają często tolerowane. Wielkość i ilość miejsc murszowych, jakie są dopuszczalne, zależy od przeznaczenia. Górna i dolna powierzchnia cięcia musi być gładka i przedewszystkiem ściśle prostopadła do kierunku strzały. Pomiar odbywa się zawsze średnicy środkowej klupą na krzyż bez kory.

Często, szczególnie państwowe urzędy i instytucje budowlane żądają dostawy pilotów okorowanych na biało. Jeżeli zaś chodzi o handel pomiędzy hurtownikami, lub jeżeli towar idzie na skład wówczas wolą korowanie na czerwono. Sztuki magazynuje się bowiem przeważnie w wodzie, a drzewo w korze trzyma się tam lepiej. Ważną cechą dobrych pilotów jest również, aby dłużyce, z których ten sortyment wyrabiany były pełne, t. zn. aby zwężenie w kierunku wierzchołka było jaknajmniejsze. Nagół średnicy nie powinno ubywać więcej niż 1 cm na metrze bieżącym. Piloty muszą więc, jak widzimy, mieć bardzo silny czub. Tak samo nie nadają się sztuki, wykazujące na dolnej powierzchni cięcia zbytnie zgrubienia, pochodzące od korzeni, bo wówczas przy wbijaniu stawiają tak zwanej babie bardzo silny opór. Jako zasadniczą różnicę należy też podkreślić, że piloty jodłowe dostarcza się zawsze bez kory, t. zn. białe, w odróżnieniu od pilotów sosnowych, które przeważnie być mogą korowane tylko na czerwono.

Na powyższe wymagania techniczne i wymiarowe dostawca musi bardzo bacznie zważać, gdyż chodzi przeważnie o sztuki dużej kubatury. Każda więc reklamacja, względnie odrzucenie choćby jednego kawałka jest połączone dla niego z dotkliwą stratą. Dość często słyszy się zapytania, czy drzewa żywicowane w lesie, nadają się na piloty. Kwestję tę rozstrzygnąć bardzo trudno, bo nie dysponujemy ani zapiskami, ani eksperymentami w kierunku, czy drewno żywicowane wykazuje w wodzie, względnie w ziemi większą wytrzymałość niż drewno nie żywicowane. Ogólnie możnaby na podstawie rozważań fizycznych i chemicznych powiedzieć, że żywicowanie nie powinno właściwie uszczuplać wartości drewna, jako materjału pilotowego. Ujemną stroną byłoby chyba to, że drzewo żywicowane, leżące następnie dłuższy czas przed właściwem zużyciem na składzie skłonniejsze jest do zapadania na różne choroby grzybkowe, że prędzej rzucają się na nie szkodniki ze świata owadów i że wskutek wyciągnięcia z niego większej ilości soków żywicznych staje się kruche i łatwiej łupie się pod uderzeniami baby. Jeżeli jednak sztuki w stosunkowo krótkim czasie po ścięciu idą na budowlę, natenczas ujemnych skutków żywicowania bodaj czy należy się obawiać. Zresztą przedsiębiorcy publiczni czy też prywatni, przeważnie zastrzegają się w umowach co do przyjmowania, względnie odrzucania sztuk żywicowanych.

Jak wielkie jest roczne zużycie pilotów w Polsce, trudno powiedzieć, gdyż nie posiadamy odnośnej statystyki. Faktem jest jednak, że naprzykład przy budowie portu gdyńskiego dotychczas pilotów sosnowych zużyto tylko w bardzo nikłym procencie. Niewielkie też było zapotrzebowanie przy budowie portu rybackiego w Helu. Najgłówniejszym odbiorcą pilotów jest u nas w każdym razie Ministerstwo Robót Publicznych, względnie Sejmiki.

Z zagranicy najwięcej pilotów odbierają od nas Niemcy, dokąd eksport tego sortymentu, szczególnie w roku 1927 był bardzo wysoki. Na drugiem miejscu idzie Holandja a na trzeciem Francja.

Ze wschodnio-małopolskiego przemysłu drzewnego

Jak donosi Syndykat Interesentów Drzewnych we Lwowie sytuacja na rynku drzewnym nie wykazała w okresie sprawozdawczym żadnej poprawy odnośnie do zapotrzebowania zagranicy oraz popytu w kraju, jakkolwiek spodziewano się zmiany na lepsze wobec słabej konjunktury poprzednich miesięcy. Zbyt zagranicą pozostawia wiele do życzenia. Konkurencja drewna rosyjskiego obok wygórowanych cen surowca w kraju daje się dotkliwie odczuwać i powoduje, że eksport materjałów drzewnych na tak pojemne rynki, jak Anglja, Belgja i Francja, stopniowo zmniejsza się. Rynek niemiecki natomiast okazał żywsze zainteresowanie dla naszych materjałów drzewnych, które spowodowane zostało faktem, iż na skutek mającej z dniem 1 października nastąpić znacznej podwyżki taryf w Polsce, wielu odbiorców niemieckich zaopatrywało się w większe zapasy.

Praca w tartakach postępuje z pełną sprawnością a pomimo wielkich zapasów materjałów na tartakach, podaż niektórych materjałów, jak desek I kl. miękkich i dębowych, była stosunkowo niewielka. Roboty leśne postępują normalnie i przygotowania do kampanji zimowej są w pełnym toku. Jakkolwiek tegoroczne zapasy materjałów są ilościowo mniejsze od zeszłorocznych, przewyższają je jednak pod względem jakości dosyć znacznie. Ujemnie odczuwać się dawał brak wagonów pod naładunki drewna. Kolej bowiem czy to dla braku odpowiedniej ilości wagonów, czy też na skutek usterek w dyrygowaniu wagonami, wykonywała punktualnie zamówienia na wagony przeważnie tylko w większych stacjach, podczas gdy w mniejszych stacjach wagony często podstawiane były ze znacznem opóźnieniem, trwającem do 8 a nawet 14 dni. Okoliczność ta powodowała w wielu wypadkach niemożność terminowego wywiązywania się z dostaw. Ceny materjałów drzewnych nie uległy znaczniejszym zmianom.

Kalendarz terminowy.

Skróty: L = licytacja, S = submisja, P = przetarg, W = z wolnej ręki.

Miejscowość	Dyrekcja wzgl. wojew.	Sprzedający	Spos. sprz.	Termin	Kłody i dłużyce użytkowe m³ sosna	świerk	jodła	dąb	buk	brzoza	olcha	Uwagi	Kopalniaki rodz. drew	Kopalniaki m³	Papierówka rodz. drew.	Papierówka mp.	Opał mp.
Sieraków	Poznań	Nadleśn.	S	12. X.	544	—	—	—	—	—	—			—		—	—
Dolsk		Nadl. Lubieszowskie	P	14. X.	367	—	—	—	—	—	9	i słup. telegr. 6,12 m³		61		—	—
Kraków	Krakowskie	Dyr. Kolei P.	P	21. X.	—	—	—	—	—	—	—	na dostawę 285.000 szt. podkładów		—		—	—

Większe tranzakcje drzewne ostatnich tygodni

F-a Horowitz i Schatz, Lwów zawarła z f-ą Selig Salomon, Berlin interes a meta, przedmiot którego stanowi ok. 12.000 m³ bloków i ok 5.000 m³ dłużyc sosnowych spławnych loco Solec n. W. Drzewo to, zeszłorocznego cięcia, pochodzi z lasów hr. R. i J. Potockich w okolicy Korca.

*

F-a Gurelgor, Słonim sprzedała f-ie Selig Salomon, Berlin sosnę spławną w dłużycach, miary przec. 1.10 m³ po cenie za m³ f-co Solec sh 28 i ok. 3.000 m³ dłużyc, miary przec. 0.60 m³, po cenie 24 sh. Drzewo to pochodzi z Telechan, majątku hr. Pusłowskiego.

*

F-a Szochet, Białystok sprzedała f-ie Selig Salomon dobrą partję sosny spławnej po cenie sh 35 loco Solec n. W.

*

F-a Rathaus i Rochlin, Warszawa sprzedała f-ie Dawid Francke S-wie, Berlin 20 tratew (ok. 16 tys. m³) sosny, pochodzącej z Puszczy Białowieskiej, nabytej w swoim czasie od „Century" przez Berliner Holzkontor. Cena 27 i 28 sh za m³.

*

F-a Standart S. A., Warszawa nabyła u p. Draheima objekt leśny, znajdujący się przy st. Białowieża, za cenę 75.000 dol. W objekcie tym znajduje się ok. 40.000 m³ użytku, przeważnie świerka i sosny.

*

F-a B-cia Towbin, Warszawa nabyła u hr. Potockiego w Międzyrzeczu pozostałą ilość desek krajowych sosnowych, ok. 1500 m³, tarcia zeszłej kampanji, po cenie zł 73 za m³ f-co wagon Międzyrzec.

*

F-a Bernstein i Ferster, Warszawa sprzedała Rotsztejnowi i Zwejbaumowi ok. 1200 dziesięcin lasu w majątku Stepań przy st. Niemowicze.

*

F-a Kapliński i Gurwicz, Nowojelnia - Lida sprzedały ok. 5000 m³ sosny spławnej loco Solec n. W. f-ie N. Heller (Agahel, Olza) Warszawa.

*

F-a Bracia Krugman, Białystok zawarła z f-ą N. Heller, Warszawa interes a meta co do przetarcia na bydgoskich tartakach f-y N. Heller ok. 30.000 m³ sosny spławnej, znajdującej się w Solcu, a nabytej swego czasu przez f-ę Bracia Krugman od f-y Century.

Wywóz naszego drzewa przez Gdańsk i Gdynię w pierwszych ośmiu miesiącach r. b.

Z ogólnego eksportu drzewa polskiego w pierwszych ośmiu miesiącach 1929 wywieziono przez Gdańsk 404.507 ton drzewa okrągłego, półobrobionego i gotowych fabrykatów drzewnych, ogólnej wartości 88.592.000 zł. Stanowi to 16.5 proc. całego eksportu drzewnego Polski w powyższych miesiącach.

W tym samym okresie wywieziono drogą przez Gdynię 91 ton, wartości 124.000 zł.

Dostawy podkładów kolejowych dla Belgji

Koleje belgijskie rozpisały przetarg na dostawę 920.000 sztuk podkładów kolejowych na rok 1930, a poza tem na dość znaczną ilość podzwrotnic. Ten ostatni gatunek został przejęty przez firmy belgijskie i północno - francuskie.

Gros dostawy t. zn. owe **920.000** podkładów zostały podzielone następująco: 400.000 sztuk otrzymało Zastępstwo Handlowe Sowietów, a 400.000—450.000 dostarczy hurtownia podkładów Commerce de Bois Ancienne Firme Eugenè Burm Zèle. Właściwym dostawcą przejętych przez powyższą firmę ilości będzie najprawdopodobniej Polska, gdyż firma Commerce de Bois większą część podkładów sprowadza przez gdańską firmę Danziger Sleeper - Kontor, ta zaś prawie wszystek towar zakupuje w Polsce.

Rynek wileński

(Od naszego korespondenta).

Rynek tutejszy nadal odznacza się wstrzemięźliwością. Tranzakcje przeważnie nie dochodzą do skutku z powodu złych warunków regulacyjnych, proponowanych przez odbiorców. Ceny wykazują mały, lecz systematyczny rozwój.

Z początkiem października płacono za 1 m³ loco wagon stacja załadowcza:

Sosna: Słupy telegraficzne od 7 metrów wzwyż 35—42 zł. Kopalniaki 18—20 sh franco Gdańsk. Deski środkowe 105—120 zł. Deski podłogowe heblowane i szpuntowane

120—130 zł. Kantówka do 6 m długości 100—110 zł. Bale angielskie 12—12.3 Ł franco Gdańsk za standart.

Świerk: Papierówka 3.10—3.30 dol. Bale angielskie 11—11.10 Ł za standart franco Gdańsk. Łaty 100—110 zł. Kantówka 90—100 zł.

Osika: Kloce od 25 cm średnicy wzwyż 45 do 60 zł.

Brzoza: Kloce od 25—29 cm średnicy 40—50 zł, od 30—40 cm średnicy 50 zł. Ponad 40 cm 80 zł. Deski i bale 100—115 zł.

Ceny drzewa opałowego

Na warszawskim rynku drzewa opałowego tendencja panuje bardzo mocna. Zwyżka cen datuje od chwili podniesienia taryf kolejowych, które dla drzewa okorowanego podrożały na tonie przeciętnie o 8 zł, a dla drzewa w korze o 4 zł.

Z początkiem bieżącego tygodnia płacono za 1 tonę franco stacja Warszawa-wileńska:

Szczapy sosnowe I kl. piekarskie okorowane 65—70 zł. Szczapy dębowe 47 zł.

Dyrekcja Bydgoska Lasów Państwowych sprzedaje obecnie z wolnej ręki szczapy sosnowe loko las po zł 13 za 1 mp, a loko wagon stacja załadowcza po 19.50 zł za 1 mp.

Na rynku lwowskim płacono franco stacja załadowcza za wagon 10-tonowy:

Szczap bukowych, grabowych, jaworowych	335 zł
„ osikowych	275 „
„ sosnowych	340 „
„ jodłowych i świerkowych	275 „

Wyniki sprzedaży drewna użytkowego i opałowego w nadleśn. państwowych.

Nadleśnictwo Państwowe Leszno D. L. P. Poznań.
Licytacja w dniu 14. września 1929 r.

Olsza	szczapy opałowe	za mp.	17.00	zł
„	wałki „	„	11.50	„
Sosna	IV kl	za m3	41.25	„
„	†† I „	„	50.00	„
„	†† II „	„	45.04	„
„	†† III „	„	36.02	„
„	szczapy opałowe	za mp.	16.80	„
„	wałki opałowe	„	11.79	„
Świerk	„ „	„	11.00	„

Nadleśnictwo Państwowe Leszno D. L. P. Poznań.
Licytacja w dniu 21. września 1929 r.

Brzoza	IV kl.	za m3	22.51	zł
„	drągi	za szt.	3.00	„
Olsza	IV kl	za m3	22.13	„

Nadleśnictwo Państwowe Żołędowo D. L. P. Bydgoszcz
Licytacja w dniu 24. września 1929 r.

Olcha	szczapy opałowe	za mp.	15.50	zł
Sosna	III kl.	za m3	45.20	„
„	IV „	„	35.00	„

Nadleśnictwo Państwowe Osie D. L. P. Bydgoszcz.
Licytacja w dniu 25. września 1929 r.

Dębowe	wałki użytkowe	za mp.	18.00	zł
„	szczapy opałowe	„	12.00	„
„	wałki „	„	9.00	„
Wiąz	szczapy „	„	12.00	„
Jesion	„ „	„	12.00	„
Brzoza	† II kl.	za m3	27.27	„
„	szczapy opałowe	za mp	11.00	„
„	wałki „	„	9.78	„
Olcha	wałki użytkowe	„	13.00	„
„	szczapy opałowe	„	10.00	„
„	wałki opałowe	„	8.00	„
Lipowe	„ użytkowe	„	11.00	„
Osika/lipa	szczapy opałowe	„	7.00	„
„	wałki opałowe	„	6.00	„

Sosna	II kl.	za m3	50.19	zł
„	III „	„	40.03	„
„	IV „	„	32.21	„
„	kopalniaki I kl.	„	31.25	„
„	„ II „	„	25.03	„
„	„ III „	„	21.74	„
„	żerdzie I „	za szt.	3.00	„
„	szczapy opałowe	za mp.	15.00	„
Świerk	III kl.	za m3	36.79	„
„	IV „	„	28.00	„
„	szczapy opalowe	za mp.	11.71	„
„	wałki opałowe	„	8.60	„

Oficjalne notowania Giełdy Walutowej Warszawskiej z dnia 10. października 1929 r.

Waluty Gotówka

Dol. Stan. Zjedn. tr. 8.83 sp. 8.90 kup. 8.86

Dewizy:

Belgja	tr.	124,29	sp.	124.60	kup.	123.98
Holandja	„	358.66	„	359.56	„	357.76
Londyn	„	043.38	„	043.49	„	043.27
Nowy Jork	„	008.90	„	008.92	„	008.88
Paryż	„	035.00	„	035.09	„	034.92
Praga	„	026.39	„	026.45	„	026.33
Szwajcarja	„	172.29	„	172.72	„	171.86
Sztokholm	„	239.20	„	239.80	„	238.60
Wiedeń	„	125.38	„	125.69	„	125.07
Włochy	„	046.69	„	046.81	„	046.57

Wiadomości bieżące

Stan zatrudnienia i zamówień w tartakach za sierpień r. b. Według danych G. U. S. czynnych zakładów w sierpniu było 511, a więc o 11 mniej, jak w miesiącu poprzednim, nieczynnych 109. Robotników zatrudnionych przy produkcji w tartakach 32.918. Stan zamówień w końcu miesiąca był tylko w 8 proc. dobry, średni 53,1 proc. i zły w 38,9 proc.

Przeciętnie dzienne ładunki drewna na P. K. P. w miesiącu sierpniu b. r. ładowano na stacjach kolei państwowych przeciętnie dziennie 150 wagonów drewna kopalnianego, 333 wagony drewna nieobrobionego (okrąglaków) i 272 wagony drewna obrobionego (deski, bale, krawędziaki i wyroby drzewne). Cyfry powyższe rozumieją się dla wagonowych ładunków 15-tonowych.

Projekt przymusowych związków eksportowych. Państwowy Instytut Eksportowy myśli o projekcie ustawy o przymusowych związkach eksportowych oraz przymusowych związkach producentów eksportowych, która byłaby oparta na obowiązujących od kilku lat ustawach japońskich. — Ustawy japońskie zdały już egzamin zdolności do życia; związki odnośne bowiem istnieją, prosperują i mnożą się. Obserwuje się ostatnio ich specyfikowanie się w tem rozumieniu, że do tyczą one nie tylko danego towaru (i ewtl. okręgu Japonji), lecz również i danego rynku zbytu.

Polska jednak, to nie Japonja. U nas tego rodzaju pomysły są niebezpieczne, gdyż specjalnie u nas realizacja ich może prowadzić do niepożądanego zbiurokratyzowania i usztywnienia życia gospodarczego, czego szczególnie nie znosi eksport.

Zwyżka cen okrąglaków liściastych we Francji przy pierwszych tranzakcjach nowej kampanji zaznaczyła się już poważna zwyżka cen okrąglaków liściastych, która wynosi obecnie w stosunku do cen zeszłorocznych 25—30 proc. Podczas licytacji w Besancon najwyższa oferta przedstawiała zwyżkę nawet o 44 proc.

Natomiast ceny na okrąglak iglasty stoją naogół 20—30 proc. poniżej poziomu zeszłorocznego.

Brak wagonów w Czechosłowacji. Przemysłowcy i kupcy drzewni czechosłowaccy skarżą się już od dłuższego czasu na dotkliwy brak wagonów pod ładunki drzewne. Na interwencję związków drzewnych Naczelna Izba Przemysłowo-Handlowa w Pradze zwróciła się w tej sprawie do Ministerstwa Komunikacji z bardzo energicznym memorjałem.

Sprawozdanie Izby Przemysłowo - Handlowej w Bydgoszczy o położeniu i rozwoju życia gospodarczego w okręgu Izby w roku 1928. Druga z rzędu Izba Przemysłowo Han-

dlowa, po Izbie stołecznej, opublikowała obszerne sprawozdanie o położeniu i rozwoju życia gospodarczego w roku 1928, a to Izba Przemysłowo - Handlowa w Bydgoszczy. Obszerne to sprawozdanie informuje o położeniu przemysłu, handlu i banków w roku ubiegłym. Wartość sprawozdania podnosi wielka ilość tablic statystycznych jak np. statystyka ruchu budowlanego w okręgu Izby, ruch na kanale noteckim, informacje odnośnie bezrobocia i przewozów kolejowych.

Sprawy podatkowe

Przyspieszenie załatwienia odwołań w sprawach skarbowych. Ministerstwo Skarbu wydało niedawno rozporządzenie, w myśl którego wszystkie zalegające jeszcze odwołania z czasów dawniejszych mają być załatwione do dnia 1 stycznia 1930 r.

Redaktor odpowiedzialny W. Syrokomla-Syrokomski, za dział ogłoszeń i administrację wydawnictwa St. Schlage. — Czcionkami Drukarni Rynku Drzewnego T. z o. p. Poznań, ulica Wielkie Garbary nr. 20

OGŁOSZENIE.

Dnia **14 października 1929 r.** o godz. 12-tej w lokalu Nadleśnictwa Lubieszowskiego w Dolsku, powiatu Kamień Koszyrskiego poczta Lubiaż odbędzie się przetarg ustny i za pomocą ofert pisemnych na sprzedaż następ. objektów z cięć 1928/29 r.

Nr. objektu	Miejsce zmagazynowania materłów drzewnych	Przeciętna długość kloca	Przeciętna średnica w cm.	Rodzaj i sortyment drewna	do 20 cm.	21/30 cm	31/40 cm.	41/50 cm.	ponad 50 cm.	Razem	Przeciętna cena wywoławcza za 1 m.
1	Składnica przy stacji Dolsk kolejki wąskotorowej Janów koło Pińska — Kamień Koszyrski	8	35	kloce tartaczne sosnowe	—	9.79	153.15	91.79	12.35	267.08	45 zł.
2	„			Kopalniaki sosnowe	5.81					5.81	21 zł.
3	Składnica przy stacji Zamienie wąskotorowej kolejki Janów koło Pińska—Kamień-Koszyrski	8	30	Kloce tartaczne sosnowe	—	66.53	33 86	—	—	100.39	34 zł.
4	„	8	30	Kloce tartaczne olszowe	—	8 58	0 82	—	—	9.40	30 zł.
5	„			Słupy telegraficzne sosnowe	5.06	1.06	—	—	—	6.12	25 zł.
6	„			Kopalniaki sosnowe	52.09	3.25	—	—	—	55.34	23 zł.

Wadjum wynosi 10%. Warunki licytacyjne, wzory umów i ofert oraz szczegółowe dane są do przejrzenia w Nadleśnictwie. Nadleśnictwie zastrzega sobie prawo poczynienia zmian w niniejszem ogłoszeniu.

Dolsk, dnia 20/IX. 1929 r.

Nadleśnictwo Lubieszowskie.